

Czy jesteśmy spadkobiercami starożytnych Greków i Rzymian?

Kim byli nasi przodkowie? Wiemy o nich tak mało a przecież Grecja i Rzym to nasz wspólna przeszłość.

Czy chcemy czy nie, musimy uczyć się matematyki. Możemy jedynie podziękować Euklidesowi, który w IV w. p.n.e. w swoim dziele „Elementy” opisał większość dotychczasowych odkryć matematycznych swoich ziomków. Książka stała się podręcznikiem, w niektórych przypadkach używanym aż do XIX w. Dzięki niemu mogliśmy uczyć się matematyki do woli, a wspaniałe odkrycia nie poszły w zapomnienie. Grecy matematycy ustalili zasady, w oparciu o które dokonano wielu nowych niezwykłych odkryć, na podstawie których funkcjonuje nasz świat. Wiele podstawowych zasad fizyki także pochodzi ze starożytności. Choćby Archimedes, który oprócz obliczenia przybliżonej wartości liczby π (π), sformułował zasadę wyporu cieczy. Już na przełomie VII/VI w. p.n.e. żył Tales z Miletu, który zaobserwował, że woda występuje w przyrodzie w trzech stanach. Anaksymander wprowadził słowo arche, oznaczające początek. Szukał pierwotnej materii, która miałaby trwać wiecznie. Kolejni wielcy filozofowie rozszerzali swoje zainteresowania, tworząc podwaliny wszystkich współczesnych nauk. Zakładali także szkoły np. Akademię Platónską lub Lykeion Arystotelesa. Grecy myśliciele i filozofowie zajmowali się także przyrodą i medycyną. Arystoteles sporządził pierwszą swego rodzaju klasyfikację gatunków zwierząt, lekarze zaś do dziś składają przysięgę Hipokratesa, której najważniejszą zasadą jest: „Do jakichkolwiek domów wejdę, będę zawsze wchodził dla pożytku chorych, będąc dalekim od wszelkiej dobrowolnie wyrządzonej krzywdy i szkody ...”¹

Jak słusznie zauważa Kazimierz Ilski², jedną z rzeczy, które dostaliśmy w spadku od starożytnych to książki. Oczywiście Grecy i Rzymianie nie byli w tym wypadku wyjątkiem, bo swoje własne pismo miało wiele cywilizacji, począwszy od starożytnego Sumeru i Egiptu. Literatura grecka i rzymska są nam jednak bliższe. Choćby Iliada i Odyseja, dwie antyczne epepeje będące do dziś inspiracją dla wielu artystów, np. Adama Mickiewicza autora „Pana Tadeusza”. Grecy i Rzymianie pozostawili po sobie także traktaty filozoficzne i naukowe, z których korzystano (i nadal się korzysta), w późniejszych wiekach jak również tragedie inspirujące do dziś.

Równie ważna dla nas jest cywilizacja Rzymian. Jedną z najważniejszych rzeczy, które nam po nich zostały, to idea uniwersalnego imperium. Czyż nie wpatrujemy się wciąż w zachwytem w ten potężny twór, który przetrwał siedemset lat (oraz następne tysiąc jego wschodnia część)? Od czasu upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego w 476. n.e. ludzie tęsknili do tej struktury i dążyli do jej odtworzenia. Jak to się stało, że państwo o tak rozległych obszarach i tak zróżnicowane przetrwało tak długo? Do tej pory tego nie wiemy, lecz możemy się domyślać, iż chodziło o politykę romanizacji prowadzoną przez Rzym. Nie była ona tak brutalna, jak np. próby zgermanizowania czy zrusyfikowania Polski w XIX w. Rzymianie potrafili zachęcić podbitą ludność do przyjęcia ich kultury i obyczajów a kiedy ta już to zrobiła, zaczynała czuć się członkiem jakiejś określonej całości. W ten sposób łacina opanowała nawet tak odległe od dzisiejszych Włoch tereny, jak Brytania czy Galia (Wielka Brytania i Francja). Wspólna moneta obowiązująca na przestrzeni całego imperium ułatwiała prężny rozwój handlu a legiony żołnierzy stacjonujące tu i ówdzie przypominały o bezpieczeństwie i zależności od Wiecznego Miasta.

Co jeszcze zawdzięczamy Rzymowi? Republikę, oczywiście. Jest to ustrój wielu obecnych państw, między innymi również Polski. Grecy jako pierwsi wprowadzili demokrację, ale ustrój republikański jest zdecydowanie dziełem Rzymian. To tu po raz pierwszy wystąpiło coś, co można określić przodkiem trójpodziału władzy. Oprócz zgromadzenia ludowego, władzę ustawodawczą i wykonawczą sprawował senat i konsulowie, władzę sądowniczą zaś pretorzy. To na tej bazie powstały dzisiejsze rządy.

Rzymianie rozpowszechnili budowę mostów i akweduktów. Zbudowali sieć nawadniającą olbrzymie miasto, jakim był Rzym. Byli jednymi z najlepszych budowniczych w historii, niektóre z ich mostów, akweduktów czy dróg są używane do dziś. Rzymianie zbudowali również łaźnie publiczne, których imitacją są nasze baseny. W łaźniach można było się spotkać ze znajomymi, poplotkować, dowiedzieć się ciekawych rzeczy i obmyć w wodzie. Dzisiaj wiemy już, że takie rozwiązanie nie specjalnie podnosiło poziom higieny w mieście, starożytni jednak sądzili, że to najlepsze wyjście. Od Rzymian i Greków przejęliśmy także inne budowle publiczne. Greckie agory i rzymskie fora to pierwowzory średniowiecznych rynków w Europie. Ratusze, budynki Senatu i siedziby sądu, to wszystko ma swój początek w starożytności. Bazyliki, które dziś są budowlami sakralnymi, w starożytności pełniły różne role. W Grecji był to np. budynek stojący przy Agorze ateńskiej, w którym swoją siedzibę mieli archontowie. W Rzymie bazyliki służyły jako hale targowe – sądowe.

Rzym odgrywał bardzo ważną rolę w tworzeniu się chrześcijaństwa. Mimo, że Jezus pochodził z Galilei, żył i umarł na Bliskim Wschodzie, to tereny te były wtedy prowincją Imperium Rzymskiego. To dzięki Rzymowi religia chrześcijańska rozszerzyła swoje wpływy na ludy słowiańskie i germańskie. Przez setki lat prześladowań chrześcijanie wypracowali swój własny system wartości. To rzymscy cesarze, najpierw Konstantyn Wielki wspólnie z Licyniuszem wydali edykt mediolański, na mocy którego chrześcijaństwo stało się religią traktowaną na równi z innymi, później zaś Teodozjusz Wielki ustanowił je religią panującą. Łacina wciąż jest językiem kościoła.

Także prawo rzymskie to istotny punkt w dziejach prawodawstwa. Pierwsza forma spójnego kodeksu prawnego w Rzymie pochodzi z V w p.n.e., później zaś zostało ono dopracowane na polecenie cesarza Justyniana w V w. n.e. Obejmowało ono przepisy prawa cywilnego, karnego, państwowego i sakralnego. Co ciekawe, obejmowało pewne normy, które istnieją także w prawie dzisiejszym. Istniały także prawa obywatelskie dzielące się na prawa publiczne i prawa prywatne.

Co cztery lata z całego świata zjeżdżają się widzowie i sportowcy na wielkie igrzyska olimpijskie, letnie lub zimowe. To także nie nasz wynalazek, lecz starożytnych Greków. Igrzyska greckie, a później rzymskie były wielkimi wydarzeniami, mającymi duże znaczenie polityczne. Na czas zawodów w Grecji przerywano wszystkie wojny i konflikty, aby przeżyć ten czas wspólnie, w pokoju. Było to bardzo ważne, panhelleńskie święto i nikt nie mógł być z niego wykluczony. W Rzymie igrzyska wykorzystywano w celach propagandowych. Urzędnicy i bogaci patrycjusze, a także sami cesarze, którzy chcieli przypodobać się ludowi, organizowali właśnie igrzyska. Dzisiaj to nie tylko sportowe rozgrywki, ale także wspólne święto dla prawie całego świata.

Wiele rzeczy przejęliśmy właśnie od starożytnych, są jednak takie, które odrzuciliśmy. Zmieniło się np. nasze podejście do orientacji seksualnej. Dla wielu ludzi w XXI w. homoseksualizm lub biseksualizm jest czymś sprzecznym z naturą, a mianem „normalnych” określa się ludzi heteroseksualnych. Grecy natomiast traktowali to inaczej. Posiadanie kochanka, miłowanie młodzieńców było czymś normalnym. W Sparcie na przykład było wręcz wskazane aby chłopiec osiągnący wiek dwunastu lat znalazł sobie starszego „opiekuna”. Mężczyzna ten (oczywiście także młody) miał za zadanie przyuczać młodzika w różnych kwestiach, także wykraczających znacznie poza alkoję. W Rzymie było

podobnie. Nie oznacza to, że powinniśmy powrócić do takich zwyczajów, nie zaszkodziłoby jednak, gdybyśmy stali się bardziej tolerancyjni.

Istotną różnicą jest niewolnictwo. W XIX w. w Ameryce część społeczeństwa, na czele z Abrahamem Lincolnem, uznała, że niewolnictwo jest niemoralne i trzeba je zlikwidować. Wiemy już, że konflikt o to zakończył się wojną, ale sama idea była jak najbardziej słuszna i bardzo ważna. Jednak już w drugiej poł. XVIII w w Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych z 1776 roku oraz Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 czytamy:

W Deklaracji Niepodległości: „Uważamy następujące prawdy za oczywiste: że wszyscy ludzie stworzeni są równymi, że Stwórca obdarzył ich pewnymi nienaruszalnymi prawami, że w skład tych praw wchodzi życie, wolność (...)”³

I w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela: „(...) W związku z tym Zgromadzenie Narodowe uznaje i ogłasza, w obecności i pod auspicjami Istoty Najwyższej, następujące prawa człowieka i obywatela: Art. I. Ludzie rodzą się i pozostają wolnymi i równymi w prawach. Podstawą różnic społecznych może być tylko wzgląd na pożytek ogółu. (...)”⁴

Niewolnictwo zostało więc w końcu zniesione i zakazane, i chociaż jeszcze przez wiele lat istniała (i wciąż nadal istnieje) dyskryminacja na tle rasowym, świat poczynił znaczne postępy w kierunku zniesienia tych różnic.

Zmieniliśmy trochę ustrój demokratyczny. W XXI w głosować może każdy obywatel, który ukończył osiemnaście lat i oczywiście jeśli przysługują mu prawa wyborcze. Są to również kobiety, co w starożytnej Grecji było nie do pomyślenia. Przez długi jednak czas kobiety odgrywały podobną rolę jak w starożytności, czyli właściwie żadną. Miały ładnie wyglądać, być dobrymi żonami i matkami, oraz oczywiście zajmować się domem. Na szerszą skalę zaczęło się to zmieniać dopiero w XX w, czyli niedawno.

Lubimy czytać fantastyczne powieści o wielkich bohaterach, cudownych miejscach i wiekopomnych bitwach. Rzadko kiedy zdajemy sobie sprawę, że tak naprawdę najwspanialszą opowieścią jest nasza historia. Powinniśmy częściej do niej sięgać i uczyć się z niej. Moglibyśmy uniknąć wielu błędów, które wciąż popełniamy, a nie powinniśmy, bo przecież popełniło je już wielu ludzi przed nami. Nieważne czy mieszkamy w Polsce, we

Francji czy w Anglii. Wszyscy jesteśmy spadkobiercami Rzymu i Grecji, a te dwie niezwykle cywilizacje wyznaczyły drogę, którą wciąż podążamy.

Przypisy

1. Iłski K., *Dziedzictwo antyku w kulturze europejskiej* w: „Powtórka przed ... Spotkania z historią dla szkół ponadgimnazjalnych”, red. J. Dobosz, D. Konieczka-Śliwińska, Poznań 2008, s. 14

2. Idem s.17-18

3. Roszak Stanisław, Łaskiewicz Anna *Śladami przeszłości 3*, Warszawa, 2014, Nowa Era s. 52

4. Idem s. 60

Bibliografia

Cartledge Paul, *Spartanie. Świat Wojowników*, Warszawa, 2005

Géza Alföldy, *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, Poznań, 1998

Guaitoli Maria Teresa, *Historia i skarby antycznych cywilizacji Rzym*, wydrukowano w Chinach ,2009

Iłski K., *Dziedzictwo antyku w kulturze europejskiej* w: „Powtórka przed ... Spotkania z historią dla szkół ponadgimnazjalnych”, red. J. Dobosz, D. Konieczka-Śliwińska, Poznań 2008, s. 11-35.

Maggi Stefano, *Historia i skarby antycznych cywilizacji Grecja*, Warszawa, 2008

Mrozewicz L., *Antyk źródłem integracji europejskiej*, w: „Poszukiwanie Europy. Zjazd gnieźnieński a idea zjednoczonej Europy”, red. A. W. Mikołajczak i L. Mrozewicz, Poznań 2000, s. 15-26.

Roszak Stanisław, Łaskiewicz Anna *Śladami przeszłości 3*, Warszawa, 2014, Nowa Era

Słownik kultury antycznej (wyd. II Warszawa 2012 Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego), red. R. Kulesza

Śladami przeszłości 1 Red. Roszak Stanisław, Warszawa, 2014 wyd. Nowa Era